Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 25. [Rze]szów, dnia 19 czerwca 1932 Rok V.

Cena numeru 20 gr.

Prenumerata miesięczna 80 gr.

GAZETA RZESZOWSKA

Organ Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem

Wychodzi w każdą niedzielę

„Prawem naczelnem — dobro Państwa“

CENY OGŁOSZEŃ za miejsce wiersza milimetrowego | Zwykłe . . . . 10 gr. | Na 1 stronie . . . 30 gr. | W tekście (2 i 3 str.) 25 gr. | Nadesłane . . . . 30 gr. | W kronice . . . 30 gr. | Drobne za słowo . 10 gr.

Rękopisów nie zwraca się, Listów anonimowych nie uwzględnia się, nieopłaconych nie przyjmuje.

Redakcja i Administracja ul. Sokoła L. 6. Konto P. K. O. Nr. 408 116 — Telefon Nr 17

Miasto Rzeszów i powiat wobec sprawy Gdańska

W dniu 12 b. m. zwołany został przez Komitet Obywatelski wiec publiczny, na którym po wygłoszeniu odpowiedniego referatu przez burmistrza Dr. Krogulskiego, obejmującego krótkie historyczne przedstawienie historji Gdańska w Polsce i dzisiejszych awantur hitlerowskich w Gdańsku, licznie zgromadzona publiczność, wypełniająca po brzegi salę ratusza i boczne ubikacje oraz galerję. uchwaliła jednogłośnie następującą rezolucję:

„Zebrani na Wiecu publicznym, w dniu 12 czerwca 1932 r., obywatele miasta i powiatu rzeszowskiego, piętnują z oburzeniem kłamliwe wiadomości intrygantów i działaczy — gdańskich i pruskich — o rzekomych agresywnych zamierzeniach Rzeczypospolitej Polskiej, przygważdżają niesumienność i perfidję takiej wrogiej propagandy, która dla egoistycznych celów pogłębia kryzys światowy, a zarazem oświadczają, iż zgodnie z całym Narodem, z niezłomną wolą i całą siłą odeprą skutecznie wszelkie ataki, wymierzane przeciw dobru Rzeczypospolitej.

Zebrani wyrażają swe pełne zaufanie Rządowi i wzywają Go, by i nadal jak dotąd, z całą energją, zwalczał akcję wymierzoną przeciw bezpieczeństwu i pokojowi świata“.

* * *

Do tej rezolucji przystąpili szczegółowo:

„Związek pracy obywatelskiej Kobiet“:

Przystępuje z całym polskim światem kobiecym solidarnie — do zgłoszonej rezolucji i ślubuje wytrwać — zawsze aż do chwili ostatecznego dobrego skutku — we wszelkiej pracy i wszelkich trudach, jakich dobro Rzeczypospolitej od nich wymagać będzie.

* * *

„Związek Rezerwistów w Rzeszowie“:

Przystępuje do zgłoszonej rezolucji, oburzony nikczemnemi prowokacjami niemieckiemi w Gdańsku, oświadcza, że naród polski nie da się łatwo wyprowadzić z równowagi i potrafi jeszcze zachować zimną krew, ale gdy cierpliwość jego się wyczerpie, gotów każdej chwili odpowiedzieć na zaczepki niemieckie nowemi Płowcami i nowym Grunwaldem.

* * *

„Związek Strzelca“:

Gdy obłąkańcze prowokacje hitlerowskiego Gdańska doprowadziły do stanu, w którym godność mocarstwowa naszego Państwa i umiłowanie pokoju mogą być podważone — organizacja Strzelecka powiatu rzeszowskiego stwierdza że:

1) Niezaprzeczonych praw naszych, moralnych i historycznych do Gdańska bronić będziemy do krwi ostatniej.

2) Respektując lojalnie w pełnej mierze postanowienia traktatu Wersalskiego, wyrażamy oburzenie z powodu naruszania tych postanowień zarówno przez władze Gdańska jak i rozbestwione pobłażliwością tych władz bandy hitlerowskie, a jako organizacja wojskowa odpowiadamy, że siłą wymusimy poszanowanie naszej godności i naszych praw.

3) Że stoimy wiernie przy Wodzu Narodu Polskiego Marszałku Józefie Piłsudskim i że podporządkowujemy się karnie naszym Władzom Związkowym, a na każde Ich wezwanie staniemy ochotnie, by murem naszych piersi i siłą ramienia odrzucić wrogie zakusy.

* * *

„Związki młodzieży“:

Zebrani w dniu 12 czerwca b. r. delegaci (tki) Kół młodzieży z powiatu rzeszowskiego protestują przeciwko uzurpowaniu sobie jakichkolwiek praw do miasta Gdańska, związanego tradycją jako też i traktatami z Polską.

Praw naszych do Ziem tych będziemy bronili do ostatniej kropli krwi.

Nie damy by nas gnębił wróg, tak nam dopomóż Bóg!

* * *

Na zakończenie publiczność odśpiewała hymn Państwowy: „Jeszcze Polska nie zginęła“ i rotę Konopnickiej.

Z posiedzenia rzesz. Rady miejskiej

z dnia 30 maja 1932 r.

(Przewodniczący konstantuje, że komplet jest dostateczny do powzięcia uchwał i otwiera posiedzenie jawne).

Przed przystąpieniem do obrad nad porządkiem dziennym Burmistrz powołał na członka Rady miejskiej, z grona zastępców radnych, Reicha Eljasza,który złożył do rąk burmistrza przyrzeczenie sumiennego pełnienia przyjętych obowiązków (w myśl ustawy gminnej).

Następnie Burmistrz uczcił pamięć błp. Dra Hochfelda Wilhelma, długoletniego członka Rady miejskiej, zastępcy Burmistrza, Dyrektora Kom. Kasy Oszczędności miasta Rzeszowa i t. d. podkreślając Jego zasługi dla miasta. Na znak pietyzmu Rada miejska wysłuchała przemówienia stojąc.

Przed porządkiem dziennym wniesiono następujące interpelacje:

w sprawie zapowiedzianej obniżki cen światła elektrycznego,

w sprawie usunięcia ławek z pod Kasztanów,

w sprawie ograniczenia zezwolenia na sprzedaż wody sodowej na targowicy tylko do jednego sprzedawcy,

w sprawie uregulowania tempa jazdy w mieście dla automobilów i motocyklów,

w sprawie zamknięcia drogi do nowo zbudowanych szkół dla ruchu kołowego i przeznaczenia tej ulicy dla ruchu pieszego,

w sprawie wdrożenia pertraktacji co do połączenia kanałowego w realn. Öhlbauma.

I. Przekroczenia budżetowe w r. 1931/32.

Rada miasta Rzeszowa przyjęła do zatwierdzającej wiadomości przekroczenia budżetowe dokonane w okresie budżetowym 1931/32 uznając je usprawiedliwione.

II. Sprawa zmiany wysokości uposażeń pracowników i emerytów miejskich.

Rada miasta Rzeszowa na zasadzie ustawy z dnia 15/3 1932 r. Nr. 23 poz. 345 Dz. U. Rz. P. uchwaliła:

A) odnośnie do pracowników pozostających w czynnej służbie

1) obniżyć pobory funkcjonarjuszów stałych z dniem 1/6 1932 r. po myśli ustawy z dnia 21/5 1932 r. Nr. 43 poz. 419.

2) zastosować 10% obniżkę poborów do funkcjonarjuszów kontraktowych z dniem 1/7 1932 r.

3) podwyższyć opłaty emerytalne z 5% na 8% od dnia 1/7 1932 r. począwszy po myśli ust. z dnia 18/3 1932 r. Nr. 26 p. 239.

4) Znieść z dniem 1/7 1923 r. dodatki za kierownictwo względnie specjalne czynności.

B) odnośnie emerytów miejskich wdów i sierót

1) obniżyć pobory emerytalne o 10% od dnia 1/7 począwszy na zasadach wyrażonych w ustawie z dnia 21/5 1032 r. Nr. 43 p. 419.

2) wymierzyć uposażenia emerytalne, pensje wdowie i sierocе na zasadach wyrażonych w ustawie z dnia 18/3 1932 r. Nr. 26 p. 239 od dnia 1/7 br. począwszy.

III. Uchwalenie statutu o samoistnym podatku od psów.

W wykonaniu reskr. Urzędu Wojew. Lw. z dnia 26/4 1932 r. L. S. F. 4/33/2 1932 r., polecającego dostosowanie obowiązującego statutu podatku od psów do statutu wzorowego ogłoszonego w Dz. U. z dnia 19/3 1932 r. Nr. 21 poz. 157 (zał. Nr. 1 do § 1 Rozp. Min. spraw wewn. z dnia 21/1 1932 r. poz. 157) Rada miasta Rzeszowa uchwaliła nowy statut o samoistnym podatku komunalnym od psów.

IV. Obniżenie opłat za użycie rzeźni miejskiej od bydła, przeznaczonego na eksport.

Rada miasta Rzeszowa na zasadzie Art. 27 ust. o tymcz. uregulowaniu finansów komunalnych z dnia 11/8 1923 r. Nr. 94 p. 747 ustaliła następujące opłaty za użycie rzeźni miejskiej od cielat przeznaczonych na eksport: od cieląt 1·20 Zł, od habli 3 Zł bez względu na wagę. Opłaty za urzędowe badania pozostają niezmienione.

Uchwała powyższa wchodzi w użycie zaraz.

V. Wytoczenie skarg sądowych o zapłatę zaległych czynszów mieszkaniowych i dzierżawnych.

Rada miasta Rzeszowa przyzwoliła na wytoczenie skarg sądowych o zapłatę czynszów dzierż. z gruntów i czynszów najmu przeciw licznym zalegającym z zapłatą.

VI. Przyjęcie do Związku Gminy.

Rada miasta Rzeszowa na zasadzie przepisów ustawy o przynależności z r. 1896 uchwaliła przyjąć do Związku Gminy miasta Rzeszowa z uwolnieniem od taksy: Wróbla Ludwika funk. miej. ur. w Borku starym pow. Rzeszów i tam przynależnego. Piątka Andrzeja funk. miej. ur. w Trzcianie i tam przynależnego oraz pełnoletniego syna Piątka Adama Antoniego ur. w Rzeszowie przynależnego do Trzciany. Za opłatą taksy: Abrahama Strängera ur. 1886 w Lubeni. Nadto Rada uchwaliła udzielić przyrzeczenia przyjęcia do Związku Gminy miasta Rzeszowa w razie uzyskania obywatelstwa Państwa Polskiego Wachtlowi Dawidowi ur. w r. 1880 w Toscani w Rumunji z uwolnieniem od taksy.

VII. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej Kom. Kasy Oszczędności m. Rzeszowa z przeprowadzonej lustracji tejże kasy w dniach 31/3, 1/4, 2/4 i 3/4 1932 r.

Rada miasta Rzeszowa, jako organ stanowiący związku poręczającego przyjęła po myśli § 22 statutu do wiadomości sprawozdanie Komisji rewizyjnej Kom. Kasy Oszczędności miasta Rzeszowa z przeprowadzonej lustracji tejże Kasy w dniach 31/3, 1/4, 2/4 i 3/4 1932 r. dołączone do aktów do L. 11690/32.

VIII. Wybór drugiego zastępcy burmistrza.

Rada miasta Rzeszowa uchwaliła wybrać drugim zastępcą burmistrza płatnego asesora Dra Wachtla Henryka w myśl § 47 ust. gm.

Uchwała zapadła jednomyślnie.

O wojnie gazowej.

W pierwszym dniu tygodnia L. O. P. P. mieszkańcy naszego miasta, zmuszeni byli wieczorem chować się do bram i pomieszkań swoich, uciekając przed niewinnym chlorem, puszczanym w niewielkiej ilości przez Komitet propagandowy na ulice miasta.

Ludzie łzawili i kichali w niewielkim stopniu, a już mieli jaki taki przedsmak wojny gazowej.

A mawiali starzy i młodzi — co to będzie dopiero podczas prawdziwej wojny gazowej.

Dla tych to przestraszonych podam tutaj jako uczestnik kursu, urządzonego w swoim czasie w Warszawie — słów parę do wiadomości.

Przedewszystkiem nie powina się ona nazywać wojną gazową — lecz właściwa nazwa jej — powinna opiewać — w o j n a p o w i e t r z n a.

Bronią bowiem zamierzoną w przyszłej wojnie będą nietylko gazy trujące, lecz także płyny trujące, bakterje zabójcze i ciała wybuchające, wzniecające pożary, rzucane z góry na miasta, na ludność cywilną, jako też na armję w polu zapomocą samolotów.

Gazy trujące, bojowe, dają się podzielić na kilka grup, a stosownie do skutków jakie po nich następują w działaniu na organizm ludzki, noszą nazwę gazów duszących, trujących, drażniących, lub żrąco-parzących.

Do pierwszej grupy należą: chlor, brom,

Z. P. M. D. KOŁO W RZESZOWIE
Zygmunt Ziółek.

My — nowe pokolenie.

(Rzuty myślowe).

„Dobro Rzeczypospolitej najwyższem prawem".
Dewiza naczelna deklaracji ideowej Z. P. M. D.

(Dokończenie).

Wiemy, że przyszły ustrój świata pracy nie jest jeszcze w detalach znany, ale zato jest w ogólnych konstruktywnych zarysach wiadomy i pewny! To narazie wystarcza. Posiadamy twórczą dążność do przekształcania, do zmiany, ale też potrafimy ująć tę dążność w karby przystosowalności i realności. Dlatego nie grozi nam, jak innym — zawieszenie w próżni.

Jesteśmy demokratami.

Jednak nic nie mamy wspólnego z demoliberalizmem i z demokracją parlamentarno — polityczną.

Jesteśmy demokratami pracy. Naszą ideą jest demokracja socjalna i gospodarcza. Dlatego jesteśmy stanowczymi przeciwnikami liberalizmu gospodarczego, który daje możność wyzysku świata pracy przez kapitał, spełniający w dziele ciągłego podnoszenia poziomu uświadomienia szerokich rzesz, w dziele uspołecznienia mas — rolę wsteczną.

W naszym demokratyźmie nie sprowadzamy wszystkie jednostki do jednego poziomu. Nie niwelujemy osobistych, indywidualnych różnic. Nie spychamy wybijających się, inteligentniejszych przodowników — na spód przeciętności, — w niekulturalną masę. Ale dajemy wszystkim jednakowe możliwości, identyczne warunki (o ile to się da realnie uskutecznić). Start jeden, jedyny! Kto dojdzie pierwszy do mety — ten kwalifikuje się na współpracownika — przywódcę (nie samego wyłącznie przywódcę!) — ten poprowadzi słabszych do celu. Przodownictwo nie oznacza jednak rozkazodawcy i nie gwarantuje status quo! Wyścig bowiem jest permanentny.

Jesteśmy syndykalistami. Uważamy, że dobrowolny związek zawodowy, wypływający z uświadomionych interesów warstw pracujących — jest tą komórką, przez którą zdążać chcemy do nowej struktury społecznej. Będąc jednak syndykalistami, nie jesteśmy korporacjonistami.

Nasz związek bowiem nie poto ma istnieć, by spełniał funkcje zastępcze parlamentu, jak w Italji — lecz poto, by służyć i bronić interesów świata pracy! Nie głownym celem sprawy na dziś polityczne — ale interes gospodarczy i społeczny. Reszta jest dodatkiem. Chodzi bowiem o to, by z robotnika mieć nie najmitę i konia roboczego, czy „robota", ale świadomego wytwórcę dóbr społecznych.

— — — — — — — — — — — — — — —

Zdążamy ku przebudowie społecznej. Dlatego zwalczamy wszelką apatję i bierne wyczekiwanie Rzucamy hasła przemiany w inteligencję, warstwy robotnicze i wiejskie. Chcemy potężnej Polski, któraby była rzeczą — pospolitą. Rozumiemy dobro państwa — za równoznaczne z dobrem świata pracy. Przeto wypowiadamy walkę wszelkiemu wyzyskowi, przeciwstawiamy się i piętnujemy wszelkie zamachy i zakusy na zdobycze świata pracy.

Żądamy w dziedzinie produkcji planowości i kontroli nad podziałem dóbr społecznych dla zorganizowanego świata pracy! Pojmujemy jednak, że w procesie uspołeczniania środków produkcji — etapem pierwszym będzie etatyzm. Nie negujemy również, że poczuwamy się do łączności ideowej z wszelkiemi kierunkami świata, które postawiły sobie za cel zmienić obecny ustrój ludzkości. Widząc jednak tę łączność w sferze myśli — nie przeoczamy faktów, że nasza działalność jest ściśle określona do warunków Polski. Nie stosujemy bowiem recept uniwersalnych. Nie mamy do tego wcale pretensyj. Jak również nie widzimy żadnych potrzeb, ani konieczności do manifestowania się przydziałem do tej czy innej międzynarodówki.

jod, fosgen, dwufosgen i chlorpikryna. One wywołują w małych dawkach łzawienie, kaszel, kichanie, wymioty, napady astmy, a w większem zgęszczeniu sprowadzają sinicę, obrzęk płuc, katary oskrzeli, zgorzel kończyn, zapalenia i śmierć.

Do drugiej grupy należy kwas pruski i czad, powodują duszność, sińce, porażenie nerwów i osłabienie serca.

Do grupy gazów drażniących należą bromaceton i kamit. Wywołują one ból oczu, światłowstręt, łzawienie, zapalenia, owrzodzenia i utratę wzroku.

Do żrąco - parzących należą iperyt i luizyt, sprowadzające u ludzi oparzenia I, II i III stopnia, owrzodzenia, blizny i zapalenia powikłane, długo trwające.

Ważną dla laików jest rzeczą wiedzieć jak się przed temi gazami bronić.

Otóż na gazy duszące i drażniące wystarczy zupełnie maska zwykła, przeciw (czadowi) tlenkowi węgla stosować należy maski z pochłaniaczami lub aparaty napełnione tlenem; przeciwko gazom żrąco - parzącym należy już mieć oprócz maski i ubranie impregnowane ze szczelnemi rękawicami i butami.

Niemniej ważne jest pouczenie, jak się każdy ma zachować podczas ataku gazowego. Do tego należy:

1. Z zagrożonego miejsca wydalić się jak najspieszniej, pod wiatr idąc.

2. Nos i usta zakryć szczelnie wilgotną chusteczką, w którą należy zawinąć garść ziemi próchnicowej (n. p. z doniczki) i w ten prowizoryczny sposób zabezpieczony udać się na najwyższe piętro najbliższego domu.

3. Nie wychodzić na ulicę, dopokąd władze nie zawiadomią, że niebezpieczeństwo minęło.

4. Na teren zagazowany wyjść jedynie w masce, w której się jest bezpieczniejszym, jeżeli pada deszcz, bo ten nie sprzyja rozwinięciu się gazów.

5. Osoby zatrutej gazem bojowym, nie trzeba się dotykać gołemi rękami.

Bardzo niebezpieczną bronią są bomby, rzucane na miasta z aeroplanów — a wywołujące pożary t. zn. bomby palące, od tych może nas uchronić tylko dobrze zorganizowany aparat lotniczy, broniący przed napadem. Tak samo mogą nas uchronić nasze samoloty od zatrucia bakterjami tyfusowemi, bakterjami dżumy lub cholery, rzucanemi w fiolkach szklannych na ludność miejską, na armię lub na zwierzęta. Fiolki lub słoje napełnione bakterjami, pękają rzucone o przedmioty twarde i sieją epidemję między mieszkańcami.

Niemcy podczas ostatniej wojny używali na froncie francuskim iperytu (nazwa wzięta od miejscowości Ipern) i tam po jednym ataku tą trucizną padło 12.000 żołnierzy!!! Po tej strasznej klęsce francuscy chemicy zaczęli myśleć o maskach. Udoskonalili je Anglicy, dając do nich tak zwane ochraniacze. Są to filtry wypełnione ciałami chłoniącemi gazy, między innemi węglem, i odpowiedniemi środkami chemicznemi.

Dr. Kraus

Dalecy jesteśmy zarówno od nacjonalizmu, jak i od internacjonalizmu.

Stajemy na stanowisku braterstwa narodów. Dlatego też jesteśmy przeciwnikami wszelkich imperjalizmów jawnych i zamaskowanych, rodzimej produkcji, czy zagranicznej. Jesteśmy pacyfistami. Ale nie haszyszujemy się ckliwemi frazesami, gdyż widzimy, że tak polski, jak i obcy pacyfizm nie odgrywa w życiu państw żadnej roli. Mimo uroczystych zapewnień i deklamacyj pokojowych — wszyscy tajemnie się zbroją. I to jest najgorsze. Pracujemy nad pacyfikacją życia międzynarodowego, ale nie zapoznajemy istotnych i żywotnych faktów!

Bierzemy życie nie z punktu doktryny pewnej, lecz z punktu możliwości! Dlatego — mimo swego szczerego pacyfizmu — uznajemy za rzecz niesłuszną, ale konieczną (a to różnica!) gotowość bojową defenzywną naszą!

Piętnować jeno będziemy przesadny przestrach i zgubną nieufność!

Dobro bowiem państwa — nadewszystko! Lecz to „dobro" — nie może być nadużywane przez niepowołanych ludzi. My nie odróżniamy racji państwowej od racji świata pracy! Te dwa pojęcia dla nas są równoznaczne. I to nas dzieli od innych quasi — państwowców. Jak również tem silniej podkreśla fakt! — podporządkowania się wszelkich interesów grupowych, czy innych — naczelnej i jedynej zwierzchności — państwu.

KRONIKA

Wiec manifestacyjny w sprawie Gdańska urządza Związek oficerów rezerwy (Koło Rzeszów) w niedzielę 19 bm. w południe — w sali Sokoła.

Obywatel rzeszowski — filantrop młodzieży rzeszowskiej. Pod tym tytułem przypominamy w następnych numerach obywatelom rzeszowskim dobrodzieja rzeszowskiej uczącej się młodzieży śp. Jana Towarnickiego i akt jego fundacji.

Niedawno temu podaliśmy do wiadomości naszych czytelników akt fundacji Spytka Ligęzy — obecnie sądzimy — jest na miejscu — po sześćdziesięciu z górą latach — dla dobra sławy fundatora — przypomnieć jego stypendjalną fundację, zostającą pod nadzorem województwa we Lwowie.

Przeniesienia na Poczcie. Praktykant Onuferko Bohdan z Przeworska i Lassota Władysław asystent z Brześcia n/Bugiem do Rzeszowa. Asystent Müllerówna Józefa z Rzeszowa do Tarnowa.

Poświęcenie fundamentów pod Sierociniec św. Antoniego i Bursy Rzemieślniczej odbyło się uroczyście w poniedziałek 13 czerwca w dzień św. Antoniego patrona Sierocińca. Błogosławieństwo Exc. biskupa Sufragana Dr. Bardy w dniu 7 maja było tak skuteczne, że Komitet potrafił w krótkim czasie zbudować mocny barak na wapno, na cement i kancelarję administracyjną. Wykopano bardzo głęboką studnię i zgaszono 5 wagonów wapna. Zwieziono belki na stropy i dach; żwir i piasek; oraz cement i 300 tysięcy cegieł.

Gdy prace przygotowawcze były ukończone, można było przystąpić do kopania fundamentów wytyczonych przez kierownika budowy, zaszczytnie znanego inżyniera J. Czadka. Punktualnie o godzinie 9 rano przybył ks. Prałat i Dziekan M. Tokarski. Przed ołtarzykiem ubranym zielenią drzew i bukietami kwiatów, odprawił on liturgiczne modlitwy, poświęcił wokoło wytyczony plac budowlany i wykopał pierwszy rydel ziemi pod fundamenta. Po nim wziął rydel ks. Kanonik Łukaszkawicz i zaproszeni goście, oraz licznie zgromadzona publiczność rozpoczęła pracę, a poprowadzili ją następnie fachowi robotnicy.

Z Bogiem, z błogosławieństwem biskupów i kapłanów zaczęta praca rośnie z dniem każdym na większą chwałę Boga, na pożytek miasta i powiatu, aby wychować narodowi uświadomionych rzemieślników i mieszczan patrjotów.

Wieczyste łóżko w Sierocińcu św. Antoniego swojego imienia ufundował Ex. Ks. Biskup Anatol Nowak, udzielając równocześnie swego błogosławieństwa dla wszystkich ofiarodawców tak potrzebnego przytułku. Należytość za jedno łóżko wynosi 2 tyś. Zł. Zarząd Dóbr stołowych Biskupstwa przemyskiego nadesłał 500 Zł jako pierwszą ratę.

Nazwisko fundatora umieszczone będzie nad łóżkiem. Stypendystę wybiera fundator, a po jego śmierci wskazani przez niego następcy. Przez długie wieki pamiętać będą stypendyści o swym dobrodzieju, który dopomógł im do wykształcenia zawodowego i modlić się będą za szlachetnego fundatora.

Towarzystwa, zakłady i ludzie bogaci niechaj robią fundację łóżek wieczystych. Uwiecznią swoją pamięć w długie lata i dopomogą do prędszego ukończenia budowy Sierocińca.

Festyn na dochód Stowarzysz. Św. Zyty odbędzie się w ogrodzie miejskim w niedzielę dnia 19 b. m. o godz. 3 po południu. W urozmaicony program wchodzą: muzyka, tańce, loterja fantowa z bardzo ładnemi fantami, bufet, lody, poczta ogrodowa i t. d. Zachęcamy naszą publiczność, do wzięcia udziału w festynie i przyczynienia się w ten sposób do pomnożenia funduszów, sympatycznego i pożytecznego stowarzyszenia, zmierzającego do zbudowania własnego domu.

Egzamin dojrzałości w Pryw. Sem. naucz. żeńskiem odbył się w dniach 6 i 7

czerwca pod przew. p. nacz. Dr. Ziemnowicza a 8, 9, 10 i 11 czerwca pod przew. p. wizyt. Piątkowskiego. Dyplom otrzymały: Baran Zofja, Brach Stefanja, Czarneńki Helena, Jarecka Cycylja, Knauer Stefanja, Kopacz Emilja, Koper Marja, Kosińska Janina, Kowalska Władysława, Langner Gabryjela, Miękisz Marja, Moskwa Marja, Opolska Olga, Piątek Zofja, Pisarek Apolonja, Pondo Apolonja, Puzyr Olga, Raźny Anna, Raczy Stefanja, Ruczka Marja, Sarama Helena, Sikorska Janina, Sobala Stefanja, Sobota Michalina, Steinkowska Anna, Stepek Jadwiga, Szalacha Marja, Szczepańska Genowefa, Szczupaj Marja, Ślusarz Anna, Tułecka Zofja, Wiśniewska Marja, Wiśniowska Zofja, Zarzycka Łucja, Żeglicka Czesława. Przy egzaminie ustnym 4 uczenice reprobowano na rok następny.

Wiec właścicieli nieruchomości. W niedzielę dnia 19 b. m. o godz. 11 przedpołudniem odbędzie się w sali Rady miejskiej w Rzeszowie, wiec właścicieli realności, na którym delegat złoży sprawozdanie ze zjazdu odbytego w Warszawie 22 maja b. r., a zwołanego przez Związek właścicieli posiadłości nieruchomej na całą Polskę.

Kolonja dla dzieci ze Śląska urządzona ma być w Czudcu. Obszerniej o tem napiszemy w następnym numerze.

Półkolonja dla dzieci szkolnych. Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet prowadzić będzie w lipcu półkolonję dla dzieci szkolnych w wieku od 7 — 14 lat. Półkolonja dzięki zezwoleniu p. Prez. Dra Krogulskiego zajmie na stałą siedzibę Ogród Miejski, skąd pod opieką specjalnej kierowniczki i sił pomocniczych męskich i żeńskich urządzać będzie wycieczki na Lisią Górę i korzystać z kąpieli w Wisłoku. Dzieci otrzymają 3-krotny posiłek (śniadanie, obiad i podwieczorek), przy którym dyżury obejmą panie z Z. P. O. K.

Nie szczędźmy grosza w dzień zbiórki, w niedzielę 19 bm. Zdrowie fizyczne i wesoły nastrój młodzieży będą zadatkiem tężyzny przyszłego pokolenia.

Dyplomowani absolwenci Instruktorskiego Kursu Obrony Przeciwgazowej. W dniu 14 bm w obecności Komisji egzaminacyjnej i inspektora wojewódzkiego p. Hungendorfa K. ze Lwowa złożyli egzamin na instruktorów Obrony Przeciwgazowej p. p.: Pecko Emil (Koło Naucz.), Spring Roman (Zw. Rez.), Tokarski Jan (Zw. Rez.), Kaniewski Wład., Kluska Stan. (Zw. Rez.), Eisen Roman (Pw. Ofic. Rez.), Skoda Fr. (Starostwo), Łobudzki A. (Zw. Rez.), prof. Kunisz Wł. (Koło naucz. II gimn.), Bar Michał (Koło naucz. I gimn.), Długosz Mieczysław (Magistrat i Zw. Rez.), Adamiec Br. (Zw. Rez.), Stryczek Jan (Sąd okr.), Czeremczyński Eug. (Sąd okr.), Szeliga

Tadeusz (Koło naucz.), Broszkiewicz Michał (Zw. Rez.), Środa Stefan (Koło naucz.), Szczepan Alek. (Koło naucz.), Rzepiela Fr. (Koło naucz.), Stec Tadeusz (Bank Polski), Gwizdak Fr. (Zw. Rez.), Cichy Marjan, Lutecki Kazim., Międlar Stan. (Sąd okr.), prof. Przyboś Jan (II gimn. i Zw. Rez.).

Do zebranych w gorących słowach przemówił p. starosta Friedrich.

Jakie są możliwości na studja do Czechosłowacji. W związku z rozpoczęciem się zapisów na wyższe uczelnie zagr. udała się w dniu 27 maja b. r. delegacja Akademickiego Biura Informacyjnego w Warszawie; (Plac Żelaznej Bramy Nr. 6/11) do miarodajnych czynników czechosłowackich w Warszawie, gdzie została poinformowana, iż uczelnie wyższe w Czechosłowacji w chwili obecnej są przepełnione, tak, że sprawa udzielania wiz wyjazdowych w tym celu, pozostaje niewyjaśnioną do chwili otrzymania przez miarodajne czynniki czechosłowackie, odpowiednich instrukcyj.

Z tego też względu zaleca się zainteresowanym nie ubieganie się o przyjęcia na wyższe uczelnie w Czechosłowacji, aż do chwili wyjaśnienia tej sprawy, gdyż mogą być narażeni na zbędne poniesienie kosztów, w związku z załatwieniem formalności zapisowych i wyjazdowych, a nawet utraty roku akademickiego. Natomiast uważa się za celowe przeprowadzenie rejestracji osób, pragnących studjować w Czechosłowacji, dla orjentacji oraz poczynienia kroków celem otrzymania ograniczonej ilości wiz wyjazdowych w tymże celu.

Rejestrację tę przeprowadza wspomniane Akademickie Biuro Informacyjne, które załatwia również wszelkie formalności związane z zapisami i wyjazdami na wszelkie uczelnie w Europie i poza Europą. W interesie zainteresowanych zatem leży jaknajszybsze zarejestrowanie się w Akademickiem Biurze Informacyjnem.

Zaznacza się, iż odpowiednie czynniki czechosłowackie przyrzekły delegacji zawiadomić A. B. I. o ewentualnych zmianach w poruszonych kwestjach.

Ceny mięsa, wędlin, tłuszczów i pieczywa. Na zasadzie § 2 i 3 rozp. Min. Spraw Wewn. z 29 października 1929 i rozp. Min. Spr. Wewn. z 7 sierpnia 1931. Starostwo po wysłuchaniu opinji Komisji do badania cen ustala następujące ceny mąki, pieczywa, mięsa, wędlin i tłuszczów z mocą obowiązującą od 31 maja 1932.

M ą k a. Za 1 kg. mąki pszennej 65% w sprzedaży hurtownej 46 gr. w detail. 48 gr., za 1 kg. mąki żytniej typu urzędowego w sprzedaży hurt. 43 gr. w detail. 45 gr.

P i e c z y w o. Za 1 kg. chleba z mąki żytniej typu urzędowego w piekarni z dostawą do sklepu 43 gr. w sklepie lub na straganie 45 gr., za bułkę o wadze 4 dkg. z mąki pszennej 50% w sklepie lub na straganie 4 gr., za 2 bułki o wadze 4 dkg. z mąki pszennej 50% w piekarni 7 gr.

M i ę s o. Za 1 kg. mięsa wołowego z dokładką najwyżej 20% 1 Zł, cielęcego 80 gr., wieprzowego z dokładką najwyżej 10% 1·40 Zł, polędwicy wieprzowej bez dokładki 1·75 Zł.

W ę d l i n y. Za 1 kg. szynki gotowanej w całości 4·20 Zł, w detail. 4·50 Zł, za 1 kg. kiełbasy siekanej 1·90 Zł, krajanej 2·65 Zł, za 1 kg. mieszaniny 2·75 Zł, za 1 kg. wędzonki gotowanej 2·60 Zł, surowej 1·90 Zł, za 1 kg. kiszki zwyczajnej 80 gr., za 1 kg. studzininy 80 gr.

T ł u s z c z e. Za 1 kg. smalcu 2·80 Zł, za 1 kg. błony surowej 2·35 Zł, za 1 kg. słoniny 2·30 Zł.

Winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych w taryfie ulegną karze aresztu do 6-ciu tygodni lub grzywny do 3.000 złotych.

Na Biały Krzyż złożył w Administracji „Gazety Rzesz." p. Jakób Bertram Zł 20.

Krew mrożący wypadek. Przy zakładaniu słupów sieci elektrycznej w ul. Krakowskiej dnia 16 bm. spadł z wysokości 12 metrów Jan Czerwonka, monter elektrowni miejskiej, nabijając się głową na żelazny parkan przed gimnazjum II. Nieprzytomnego odwiozła karetka ratunkowa do szpitala.

Pobiło się dwu żydów o miejsce koło bożnicy. Między godziną 9 a 10, dwaj krewcy żydzi spierając się o lepsze do handlu miejsce przy bożnicy, zaatakowali się wzajemnie najpierw laskami, a po połamaniu tychże, ogniści machabeusze rzucili się na siebie, chwytając się w „serdecznych" uściskach za gardła i tarzając się po kamieniach i w prochu u progu świątyni. Dopiero sympatycy sportu pięściarskiego i przygodni widzowie rozdzielili walczących, kryjąc jednego bohatera w sąsiednim sklepie.

Prywatne Gimnazjum Koedukacyjne w Kolbuszowej otwiera w roku szkolnym 1932/33 pierwszą klasę dawnego typu klasycznego o ile zgłosi się odpowiednia liczba młodzieży. Opłata za naukę będzie wynosiła od 25 — 30 Zł. Zgłoszenia do końca czerwca br.

Dalsza klęska gradobicia w okolicach Głogowa. Dnia 13 b. m. przeszła nad Głogowem i 4 sąsiedniemi wsiami nawała gradowa, niszcząc doszczętnie zasiewy i okopowe. Szkody dochodą do 80 tys. złotych.

Sensacyjna kradzież z włamaniem do budynku Sądu Grodz. w Kolbuszowej. W nocy z dnia 7 na 8 bm. nieznani dotychczas sprawcy włamali się do Sądu grodzkiego w Kolbuszowej przez wyjęcie szyby w oknie od strony wschodniej i przez otwarte okno weszli do wnętrza budynku. Następnie zapomocą wytrychów dostali się do magazynu sądowego skąd skradli: jeden rewolwer bębenkowy z pudełkiem naboi, jeden rewolwer autom. hiszpan także z pudełkiem naboi, walizkę z masy papierowej z 5 klg. ulotek, i 39 książek Kosty, Raptystów (badaczy pisma św.). Ponadto skradli różne przedmioty, stanowiące prywatną własność dozorcy aresztów.

Znowu „okienna" kradzież w Głogowcu. Po wyjęciu szyby w oknie obrabowali nieznani osobnicy Fr. Bonowskiego w Głogowcu, zabierając mu dosłownie całą odzież z bielizną, poczem zbiegli w niewiadomym kierunku.

Pożar w Borku Starym. Dnia 16 bm. wybuchł w zabudowaniach Filipa St. groźny pożar, który zniszczył całkowicie dom mieszkalny wraz z inwentarzem żywym i martwym. Szkody wynoszą około 6 tysięcy zł.

Spekulacja pożarowa. W dniu 6 czerwca b. m. o godz. 21 wybuchł pożar w zagrodzie Józefa Złotka, wskutek czego spłonął doszczętnie dom mieszkalny położony w gminie Pstrągowej wraz z przybudówkami do niego stajnią i stodołą.

Jak wynika z dochodzeń ogień powstał wskutek rozmyślnego podpalenia przez samego właściciela, a to w tym celu, aby uzyskać stawkę (premję) asekuracyjną w wysokości 830 Zł. Spalony dom, według zapodań rzeczoznawców przedstawiał wartość 150 Zł. Był bowiem zupełnie zniszczony i zgnity.

Kradzież 5 par koni w Nienadówce. Obozujący w tamtych okolicach cyganie skradli z pastwiska 5 par koni, poczem podzieliwszy się na dwie grupy rozjechali się w dwu przeciwnych kierunkach.

—×—

† **Ś. p. Hipolit Śliwiński.** W sobtę 12 bm. zmarł we Lwowie ś. p. Hipolit Śliwiński b. poseł do parlamentu austr. i ostatnich Sejmów polskich z zawodu architekt Znany był też i w Rzeszowie, będąc długoletnim dzierżawcą cegielni miejskiej, oraz z przeprowadzenia przebudowy gmachu sądowego wspólnie z inż. Szkowronem.

Ś. p. Zmarły był szczerym demokratą gorącym wyznawcą idei niepodległościowej: w domu jego we Lwowie przebywał dłuższy czas Marszałek Józef Piłsudski organizując ruch strzelecki przed wybuchem wojny światowej.

Cześć Jego pamięci!

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: **Inż. Józef Szaynok.** Drukarnia J. A. Pelara i S-ki w Rzeszowie, 3 Maja 2. Telefon Nr. 45